

Sygnatura akt II Ca 1411/17

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 października 2017 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Katarzyna Biernat-Jarek
Sędziowie:	SO Grzegorz Buła (sprawozdawca) SO Anna Koźlińska

Protokolant: starszy protokolant sądowy Paulina Florkowska

po rozpoznaniu w dniu 18 października 2017 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. P.

przeciwko (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa – Podgórze w Krakowie z dnia 31 stycznia 2017 r., sygnatura akt XII C 2057/16/P

1) oddala apelację;

2) zasądza od powoda P. P. na rzecz strony pozwanej (...) w W. kwotę 1800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSO Grzegorz Buła SSO Katarzyna Biernat-Jarek SSO Anna Koźlińska

## UZASADNIENIE

wyroku z dnia 18 października 2017 roku

Powód P. P. domagał się zasądzenia od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 10.500 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 lipca 2016 r. do dnia zapłaty; wniósł także o zasądzenie kosztów procesu. Uzasadniając swoje powództwo powód wskazał, iż dochodzona kwota stanowi część zatrzymanego przez stronę pozwaną świadczenia wykupu jakie przysługiwało powodowi w związku z zawartą ze stroną pozwaną umową ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym.

W toku procesu nastąpiła zmiana firmy strony pozwanej na (...) w W..

Wyrokiem z dnia 31 stycznia 2017 roku Sąd Rejonowy dla Krakowa-Podgórze w Krakowie oddalił powództwo (pkt I) oraz zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 4817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższy wyrok został wydany w oparciu o następujący stan faktyczny, który Sąd pierwszej instancji uznał w zasadzie za niesporny:

W 2007 roku strony zawarły umowę ubezpieczenia na życie z (...) (...) na okres 30 lat. W związku z zawarciem tej umowy powód otrzymał od strony pozwanej polisę nr (...). Zgodnie z postanowieniami ogólnych warunków ubezpieczenia, w przypadku rozwiązania przez powoda umowy przed ustalonym w umowie okresem, pozwana miała prawo zatrzymać określony w tabeli, stanowiącej załącznik nr 1 do umowy, procent środków zgromadzonych na rachunku powoda. Umowa uległa rozwiązaniu na wniosek powoda. Powodowi wypłacono kwotę 36.278,23 zł. Ze środków zgromadzonych na rachunku powoda strona pozwana zatrzymała kwotę 20.781,41 zł. Umowa, ogólne warunki ubezpieczenia i załącznik w postaci tabeli nie były negocjowane i uzgadniane przez strony, ich wzorce ustaliła strona pozwana. Powód od dnia 8 lutego 2006 roku do dnia 31 marca 2013 roku prowadził działalność gospodarczą jako pośrednik obrotu nieruchomościami, a także jako agent ubezpieczeniowy.

W ocenie Sądu pierwszej instancji stan faktyczny niniejszej sprawy nie uzasadniał uwzględnienia powództwa. Sąd Rejonowy, wskazując na przesłanki uznania postanowienia wzorca umownego za klauzulę abuzywną, określone w art. 385<sup>1</sup> k.c. i art. 385<sup>2</sup> k.c., stwierdził, że w niniejszej sprawie powód ich zaistnienia nie udowodnił, a to na nim spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu. Sąd Rejonowy podniósł, że w toku procesu został dopuszczony dowód z przesłuchania powoda na okoliczność ustalenia czy w dacie zawarcia przedmiotowej umowy miał wiedzę profesjonalną dotyczącą tego typu umów, a także jakie były okoliczności zawarcia przedmiotowej umowy. Dowód ten jednak został pominięty wobec nieusprawiedliwionego niestawiennictwa na rozprawie wyznaczonej w celu jego przeprowadzenia. Zdaniem Sądu Rejonowego stan faktyczny sprawy uzasadniał pogląd, że powód nie był przeciętnym konsumentem, lecz podmiotem zorientowanym na rynku produktów ubezpieczeniowych, zatem nie można uznać, aby przy zawieraniu umowy nie miał on świadomości istoty zawieranej umowy i konsekwencji jakie się z nią wiążą, co nie pozwalało na przyjęcie, iż przy jej zawieraniu doszło do rażącego naruszenia jego interesów, jak również zaburzenia równowagi kontraktowej.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł zgodnie z art. 98 §1 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniósł powód, zaskarżając go w całości i zarzucając:

I. nieważność postępowania poprzez pozbawienie powoda możliwości obrony jego praw z uwagi na nieuwzględnienie zasadnego wniosku o odroczenie rozprawy ze względu na toczące się negocjacje ugodowe oraz usprawiedliwioną nieobecność pełnomocnika oraz wydanie pod jego nieobecność postanowienia dowodowego o pominięciu dowodu i zamknięcia rozprawy, niemożności przytoczenia dalszych zarzutów (art. 379 pkt 5 k.p.c.), co w konsekwencji doprowadziło do przyjęcia przez Sąd Rejonowy, że niestawiennictwo powoda było nieusprawiedliwione i skutkowało pominięciem przez Sąd dowodu z przesłuchania strony;

II. naruszenie prawa procesowego, a to:

1. art. 224 k.p.c. poprzez zamknięcie rozprawy pomimo niewyjaśnienia okoliczności istotnych i uniemożliwienie wypowiedzenia się powodowi i wyrażenia jego stanowiska w sprawie;

2. art. 217 §1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie przez Sąd pierwszej instancji dowodu z przesłuchania powoda z uwagi na jego nieusprawiedliwione niestawiennictwo, co skutkowało brakiem możliwości zweryfikowania twierdzeń strony pozwanej zgłaszanych w trakcie postępowania, w tym brakiem możliwości uzyskania dodatkowego potwierdzenia faktu, że w czasie przystępowania do umowy ubezpieczenia powód nie był podmiotem profesjonalnie zajmującym się pośrednictwem ubezpieczeniowym, dodatkowo poprzez nieustosunkowanie się przez Sąd Rejonowy

przed zamknięciem rozprawy do wniosku dowodowego o dopuszczenie protokołu z przesłuchania powoda w sprawie o sygn. XII C 1962/16/P, której okoliczności są tożsame z niniejszą sprawą;

3. art. 233 §1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i uczynienie jej dowolną, a polegające na sprzeczności wniosków końcowych Sądu z zebrany materiał dowodowy, oraz na sformułowaniu przez Sąd pierwszej instancji wniosków z naruszeniem reguł logicznego rozumowania i zasad doświadczenia życiowego tj.

a) błędne ustalenie, że powód był podmiotem profesjonalnie zajmującym się pośrednictwem ubezpieczeniowym w dniu 2 grudnia 2007 roku, to jest w dniu podpisania wniosku o zawarcie umowy ubezpieczenia na życie z (...)ze składką regularną (...), podczas gdy strona pozwana nie wykazała w materiale dowodowym daty rozpoczęcia przez powoda prowadzenia działalności agenta ubezpieczeniowego;

b) błędne uznanie, że okoliczność prowadzenia działalności agenta ubezpieczeniowego przez powoda od dnia 8 lutego 2006 roku do dnia 31 marca 2013 roku została przez powoda przyznana poprzez brak zaprzeczenia tej okoliczności, co oznacza, że jest okolicznością niesporną;

c) nieuwzględnienie wniosku powoda o dołączenie do akt niniejszej sprawy protokołu z zeznań powoda w sprawie o sygn. XII C 1962/16/P, której okoliczności są tożsame z niniejszą sprawą, wyżej wymienione zeznania stanowią bowiem dowód na okoliczność okresu czasu, w jakim powód działał jako agent ubezpieczeniowy;

- prowadzące do nieprawidłowego uznania, że powód przystąpił do ubezpieczenia jako osoba zorientowana na rynku produktów ubezpieczeniowych, a w konsekwencji ustaleniu, że nie należy traktować go jako konsumenta – co spowodowało, że Sąd Rejonowy nie oparł swojego rozstrzygnięcia na przepisach dotyczących ochrony konsumentów i powództwo oddalił;

4. art. 328 §2 k.p.c. przez brak wyraźnego wskazania podstawy

faktycznej rozstrzygnięcia, to jest dowodu na podstawie, którego Sąd

Rejonowy uznał, że powód pracował jako agent ubezpieczeniowy;

4. art. 6 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że to na powodzie ciążył obowiązek wykazania czasu w jakim powód prowadził działalność jako agent ubezpieczeniowy, podczas gdy to sama strona pozwana w celu zwolnienia się z obowiązku zwrotu dochodzonej kwoty podnosiła, że powód prowadził działalność agenta ubezpieczeniowego, strona pozwana zaniechała natomiast wykazania w jakim okresie czasu powód prowadził powyższą działalność, a w szczególności czy w dacie zawarcia umowy ubezpieczenia posiadał on profesjonalną wiedzę z zakresu ubezpieczeń;

III. naruszenie prawa materialnego:

1. art. 385<sup>1</sup> §1 k.c. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że nie zaistniały wszystkie przesłanki wskazane w tym przepisie i powód nie może być traktowany tak jak konsument i w związku z tym nie zasługuje na szczególną ochronę prawną;

2. art. 385<sup>2</sup> k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji dokonanie oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami z perspektywy okoliczności mających miejsce po zawarciu umowy i błędne uznanie, że postanowienie umowne o zatrzymaniu sporej części środków pieniężnych zgromadzonych na koncie powoda nie jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, ponieważ powód był podmiotem profesjonalnie zajmującym się działalnością ubezpieczeniową.

W związku z podniesionymi zarzutami powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o jego zmianę poprzez zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kwoty 10.500zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 lipca 2016 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

Strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania odwoławczego.

Rozpoznając niniejszą sprawę Sąd Okręgowy przyjął za własny stan faktyczny wskazany przez Sąd Rejonowy, a nadto ustalił co następuje:

W okresie od dnia 1 grudnia 2007 roku do dnia 25 lutego 2008 roku powód P. P. odbywał szkolenie prowadzone przez (...) S.A. w W. dla osób ubiegających się o wykonywanie czynności agencyjnych. W dniu 26 lutego 2008 roku powód zdał egzamin dla osób ubiegających się o wykonywanie czynności agencyjnych, którego częścią było m.in. sprawdzenie wiedzy z zakresu działalności (...) S.A.

Dowód: dwa zaświadczenia z dnia 26.02.2008r. –k.164;

Powyższe ustalenie zostało oparte na dokumentach prywatnych sporządzonych przez stronę pozwaną, które nie budziły jakichkolwiek wątpliwości co do autentyczności i zgodności zawartych w nich oświadczeń ze stanem rzeczywistym.

Sąd Okręgowy oddalił pozostałe wnioski dowodowe powoda, w szczególności dowód z jego przesłuchania, a także dowód z protokołu jego przesłuchania w sprawie o sygn. XII C 1962/16/P. W ocenie Sądu Okręgowego wniosek o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania pozwanego nie zasługiwał na uwzględnienie, gdyż nie było jakichkolwiek obiektywnych przeszkód, aby dowód ten został przeprowadzony przez Sąd pierwszej instancji (art. 381 k.p.c.). Z kolei przeprowadzenie dowodu z protokołu przesłuchania powoda w innej równolegle toczącej się sprawie nie jest zasadny z punktu widzenia art. 235 §1 k.p.c., gdyż narusza zasadę bezpośredniości, z której wynika iż postępowanie powinno się odbywać przed sądem orzekającym, a jedynie wyjątkowo przed innym sądem. Nadto podnieść należy, że przedmiotem dowodu mogą być okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia danej sprawy, a zatem związane z konkretnym postępowaniem. Z powyższych względów dowód przeprowadzony w innej sprawie związany z innym roszczeniem powoda w stosunku do tej samej strony przeciwnej jest zbędny dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, dla której istotnymi były m.in. okoliczności związane z zawarciem umowy z dnia 2 grudnia 2007 roku, a nie jakiegokolwiek innej umowy.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Rozważania w przedmiocie zarzutów zgłoszonych apelacji przez powoda należy rozpocząć od zarzutu nieważności postępowania, gdyż w przypadku jego zasadności zaskarżony wyrok z oczywistych względów musiałby ulec uchyleniu. W ocenie Sądu Okręgowego zarzut ten jednak nie jest trafny. Biorąc pod uwagę okoliczności uzasadniające ten zarzut powoda, należało przeanalizować przebieg czynności procesowych poprzedzających dzień wydania zaskarżonego orzeczenia, w kontekście ewentualnego naruszenia przepisów regulujących odroczenie rozprawy. Zgodnie z art. 214 § 1 k.p.c. rozprawa ulega odroczeniu, jeżeli sąd stwierdzi nieprawidłowość w doręczeniu wezwania albo jeżeli nieobecność strony jest wywołana nadzwyczajnym wydarzeniem lub inną znaną sądowi przeszkodą, której nie można przewyżyć. W niniejszej sprawie bez wątpienia zarówno pełnomocnik strony powodowej, jak sam powód o terminie rozprawy zostali prawidłowo zawiadomieni, a potwierdzeniem tego faktu są znajdujące się w aktach sprawy dowody doręczenia wezwania i zawiadomienia. Nie można też uznać, aby w tej sprawie zaistniały jakiegokolwiek nadzwyczajne okoliczności, które pomimo prawidłowego zawiadomienia stron, zobowiązywały Sąd Rejonowy do odroczenia rozprawy. Co prawda pełnomocnik powoda w piśmie z dnia 17 stycznia 2017 roku złożył wniosek o odroczenie rozprawy, jednak złożenie takiego wniosku nie skutkuje obowiązkiem jego uwzględnienia. W piśmie tym nie zostało wskazane jakiegokolwiek nadzwyczajne wydarzenie, którego powód i jego pełnomocnik nie mogą przewyżyć, aby móc się stawić na rozprawie w dniu 24 stycznia 2017 roku. W ocenie Sądu Okręgowego okolicznością taką niewątpliwie nie jest wszczęcie ewentualnych negocjacji ugodowych dotyczących innych sporów pomiędzy stronami. Podnieść należy, iż również pełnomocnik powoda w tym piśmie nie wskazuje jakichkolwiek obiektywnych przeszkód, które nie pozwolą mu na stawienie się na rozprawie w dniu 24 stycznia 2017 roku.

Zwrócić należy uwagę, że już w samym pozwie pełnomocnik powoda złożył wniosek o rozpoznanie sprawy także pod nieobecność powoda i jego pełnomocnika, a także iż pełnomocnik powoda nie stawiał się wcześniej na rozprawę w dniu 2 grudnia 2016 roku, poprzedzając bezpośrednio rozprawę z dnia 24 stycznia 2017 roku. Zdaniem Sądu Okręgowego, trafnie Sąd pierwszej instancji nie uznał niestawiennictwa pełnomocnika powoda na rozprawie w dniu 24 stycznia 2017 roku za usprawiedliwione, jeśli sam pełnomocnik nie wskazał we wniosku o odroczenie rozprawy jakiegokolwiek przyczyny usprawiedliwiającej jego nieobecność, jak również brak możliwości ustanowienia dalszego pełnomocnictwa. Podnieść w tym miejscu też trzeba, że zgodnie z treścią dokumentu pełnomocnictwa z dnia 13 kwietnia 2016 roku (k.8), powód do reprezentowania go w niniejszym procesie upoważnił 4 (czterech) profesjonalnych pełnomocników. Zatem w istocie jedynie nadzwyczajne okoliczności mogłyby spowodować, że żaden z nich nie mógłby wziąć udziału w rozprawie w dniu 24 stycznia 2017 roku.

Zgodnie z art. 237 k.p.c. niestawiennictwo stron na termin rozprawy co do zasady nie wstrzymuje przeprowadzenia dowodów, nie stanowi też jakiegokolwiek przeszkody do oddalenia wniosku dowodowego strony, którego sąd orzekający nie uwzględnia. W ocenie Sądu Okręgowego udział w rozprawie jest prawem strony, a nie jej obowiązkiem. Z prawa tego strona może skorzystać lub nie. Jeśli jednak niestawiennictwo strony lub jej pełnomocnika, nie jest skutkiem okoliczności o jakich stanowi art. 214 k.p.c. i art. 214<sup>1</sup> k.p.c., Sąd nie ma podstaw do odraczania rozprawy w celu wyrażenia przez stronę stanowiska co do czynności podjętych na rozprawie, na której nie była obecna.

Mając na uwadze przytoczoną argumentację, zdaniem Sądu Okręgowego, nie doszło w niniejszej sprawie do nieważności postępowania przed Sądem Rejonowym wskutek zaistnienia przesłanki określonej w art. 379 pkt 5 k.p.c., gdyż to nie uchybienia Sądu pierwszej instancji pozbawiły powoda i jego pełnomocnika możliwości wyrażenia stanowiska przed zamknięciem rozprawy, lecz ich własne zaniechanie stawienia się na rozprawę w dniu 24 stycznia 2017 roku.

Za nietrafny i nieskuteczny należy ocenić zarzut naruszenia art. 328 §2 k.p.c. Przepis ten reguluje treść uzasadnienia wyroku. Zarzut naruszenia tego artykułu może odnieść skutek jedynie wyjątkowo, a mianowicie gdy uzasadnienie zostało sporządzone w sposób, który uniemożliwia sądowi drugiej instancji dokonanie kontroli instancyjnej. W tej sprawie tak jednak nie jest, gdyż uzasadnienie zaskarżonego wyroku, jakkolwiek wygłoszone ustanie, to jednak w sposób jasny i precyzyjny wskazuje na motywy, którymi kierował się Sąd pierwszej instancji wydając wyrok z dnia 31 stycznia 2017 roku. W uzasadnieniu tym Sąd Rejonowy zawarł zarówno okoliczności faktyczne stanowiące przyjętą przez Sąd podstawę rozstrzygnięcia, jak również ocenę prawną tego stanu faktycznego. Wskazał także na przyczyny pominięcia wniosku o przesłuchanie powoda. Należy podnieść, że wbrew zarzutom zawartym w apelacji w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób jednoznaczny Sąd pierwszej instancji wskazał, że okoliczność wykonywania przez powoda pracy w charakterze agenta ubezpieczeniowego z jednej strony nie była przez niego kwestionowana, a nadto znajdowała oparcie w dowodzie w postaci zaświadczenia z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 5 września 2016r. (k.86).

Kontynuując rozważania stwierdzić należy, że chybnym zarzutem jest zarzut naruszenia art. 224 §1 k.p.c. Podnosząc ten zarzut powód w istocie odwołuje się do brzmienia tego przepisu do dnia 5 lutego 2005 roku, kiedy rzeczywiście do zamknięcia rozprawy mogło dojść jedynie wówczas, gdy sąd uznał sprawę za dostatecznie wyjaśnioną. Natomiast przepis ten w obecnym brzmieniu stanowi, że przewodniczący zamyka rozprawę po przeprowadzeniu postępowania dowodowego i udzieleniu głosu stronom. Odnosząc tę regulację do stanu istniejącego w tej sprawie stwierdzić trzeba, że niewątpliwie przewodniczący w Sądzie pierwszej instancji zamknął rozprawę po zakończeniu całego postępowania dowodowego oraz po udzieleniu głosu stronom obecnym na rozprawie, na której doszło do jej zamknięcia. Kodeks postępowania cywilnego nie nakłada na przewodniczącego obowiązku oczekiwania na stawienie się strony na rozprawie w celu wyrażenia jej końcowego stanowiska w sprawie. Zbędne też było oczekiwanie na jakiegokolwiek dalsze wnioski dowodowe powoda skoro w wezwaniu z dnia 27 października 2016 roku pełnomocnik powoda został już wezwany do złożenia wszelkich wniosków dowodowych dla poparcia stanowiska powoda, w terminie 1 tygodnia pod rygorem pominięcia później zgłoszonych.

Sąd Okręgowy nie podziela także zarzutu naruszenia art. 217 §1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. Z akt niniejszej sprawy jednoznacznie wynika, że powód otrzymał w dniu 13 grudnia 2016 roku wezwanie do osobistego stawienia na rozprawie w dniu 24 stycznia 2017 roku w celu przesłuchania go, z jednoczesną informacją, iż stawienie jest obowiązkowe pod rygorem pominięcia dowodu z przesłuchania (k.128 i k.135). Niewątpliwie jest także to, że powód na rozprawę w dniu 24 stycznia 2017 roku się nie stawił i nie przedstawił jakiegokolwiek usprawiedliwienia. Za takie nie może być bowiem uznane pismo jego pełnomocnika z dnia 17 stycznia 2017r., w którym zawarto stwierdzenie, iż zbędne jest ponowne przesłuchiwanie powoda skoro został już przesłuchany w sprawie o sygn. XII C 1962/16/P. Jeśli do dnia 24 stycznia 2017 roku Sąd Rejonowy nie postanowił o odroczeniu rozprawy, bądź o uchyleniu postanowienia w przedmiocie przesłuchania powoda, to ani powód, ani jego pełnomocnik nie mogli zakładać, iż powyższe wnioski zostaną przez Sąd uwzględnione, a w związku z tym, chcąc uniknąć konsekwencji przewidzianych w doręczonym wezwaniu, powód powinien się na rozprawę stawić. Należy w tym miejscu zauważyć, iż to jedynie od powoda zależało wszczęcie przedmiotowej sprawy, jak również równoległe, odrębne zainicjowanie innych postępowań. Nie może zatem budzić jego zdziwienia potrzeba wielokrotnego stawiania się w sądzie, gdyż inicjując procesy musiał się z tym liczyć, a przynajmniej profesjonalny pełnomocnik powinien powodowi to uświadomić. To bowiem ostatecznie od sądu, a nie od poglądów pełnomocnika, uzależniona jest potrzeba przeprowadzenia konkretnego dowodu w sprawie. W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd pierwszej instancji nie naruszył wskazanych przepisów, a pominięcie dowodu z przesłuchania powoda znajdowało oparcie w art. 302 §1 k.p.c.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 §1 k.p.c. należy stwierdzić, że nie stanowiło naruszenia tego przepisu odmówienie przez Sąd Rejonowy przeprowadzenia dowodu z przedłożonego przez pełnomocnika powoda protokołu przesłuchania P. P. w sprawie o sygn. XII C 1962/16/P. Jak już wcześniej wskazano przeprowadzeniu tego dowodu sprzeciwiała się zasada bezpośredniości wyrażona w art. 235 §1 k.p.c. Dodać należy, że przeprowadzeniu tego dowodu, zamiast bezpośredniego przesłuchania powoda, sprzeciwił się także pełnomocnik strony pozwanej, obecny na rozprawie w dniu 24 stycznia 2017 roku. Zarzut ten nie jest trafny także w zakresie w jakim kwestionuje przyjętą przez Sąd Rejonowy okoliczność, iż powód w okresie od 8 lutego 2006 roku do 31 marca 2013 roku pracował jako agent ubezpieczeniowy. Należy zauważyć, że z ustaleń Sąd pierwszej instancji wynika w rzeczywistości, że powód w tym okresie prowadził działalność gospodarczą jako pośrednik obrotu nieruchomościami, a także jako agent ubezpieczeniowy. Sąd Rejonowy stwierdził również, że powód nie przeczył, iż prowadził działalność w charakterze agenta ubezpieczeniowego, wskazując jednak, że przede wszystkim jego działalność polegała na świadczeniu usług w obrocie nieruchomościami. Stanowisko Sąd Rejonowego o niesporności okoliczności prowadzenia przez powoda działalności jako agent ubezpieczeniowy, należy uznać za trafne. Przyznanie tej okoliczności znalazło się m.in. w piśmie pełnomocnika powoda z dnia 15 listopada 2016 roku, w którym na stronie 13 wyraźnie stwierdzono, że powód jako agent ubezpieczeniowy współpracował z firmą (...) spółka z o.o., a więc - co warto w tym miejscu dodać - spółką, z której przedstawicielem sam zawarł swoją umowę ubezpieczenia na życie z (...) (k.75-77). Trzeba też podnieść, iż w piśmie tym pełnomocnik powoda zarzucił, że strona pozwana nie wykazała, aby powód świadczył usługi na jej rzecz, a zatem aby posiadał wiedzę o abuzywnym charakterze tzw. opłaty likwidacyjnej. Natomiast powyższa okoliczność wprost wynika z dowodu zawnioskowanego przez samego powoda w apelacji. Skoro powód odbywał szkolenie w celu wykonywania czynności agenta ubezpieczeniowego, przeprowadzane przez stronę pozwaną i zdawał egzamin m.in. z wiedzy dotyczącej zakresu działalności strony pozwanej, to trudno uznać, iż nie posiadał pełnej i szczegółowej wiedzy o produktach znajdujących się ofercie strony pozwanej, z których także sam korzystał.

Sąd Okręgowy nie podziela także zarzutu powoda o naruszeniu art. 6 k.c. i w związku z tym także art. 233 §1 k.p.c. Trafnie bowiem Sąd Rejonowy uznał, iż okoliczności wykazujące abuzywność postanowień ogólnego wzorca umowy łączącej strony powinna wykazać strona, która się na nią powołuje, w tym przypadku zatem powód. Natomiast w zakresie wykazania daty rozpoczęcia przez powoda prowadzenia działalności jako agent ubezpieczeniowy, nawet jeśli należy przyznać racje skarżącemu, iż jej wykazanie obciąża stronę pozwaną, to nie można pominąć, że m.in. na powyższą okoliczność strona pozwana wniosła o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron z ograniczeniem go do przesłuchania powoda (sprzeciw od nakazu zapłaty –k.54-66). Dowód ten Sąd pierwszej instancji dopuścił, jednak nie mógł go przeprowadzić, wobec niestawienia powoda na wyznaczony termin rozprawy. Należy wskazać, że zgodnie z art. 233 §2 k.p.c. sąd według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia

materiału dowodowego, ocenia jakie znaczenie nadać odmowie przedstawienia przez stronę dowodu lub przeszkodom stawianym przez nią w jego przeprowadzeniu wbrew postanowieniu sądu. Sąd Rejonowy zasadnie więc uznał, że brak możliwości przeprowadzenia dowodu z przesłuchania powoda, na co strona pozwana nie miała jakiegokolwiek wpływu, oceniany pod kątem art. 233 §1 k.p.c. i pozostałego zebranego materiału dowodowego, prowadził do wniosku, iż powód w dacie zawierania przedmiotowej umowy działał także jako agent ubezpieczeniowy, choć umowy tej nie zawierał w ramach prowadzonej przez siebie działalności.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy nie uznał za trafne i skuteczne zarzuty związane z naruszeniem przepisów prawa procesowego.

Rozpoznając niniejszą sprawę jako sąd merytoryczny Sąd Okręgowy w stanie faktycznym przyjętym przez Sąd pierwszej instancji, jak również uzupełnionym o okoliczności ustalone w postępowaniu odwoławczym, nie dostrzega naruszenia przepisów prawa materialnego, w szczególności art. 385<sup>1</sup> k.c. i art. 385<sup>2</sup> k.c.

W orzecznictwie i doktrynie nie budzi wątpliwości, iż w sporze pomiędzy przedsiębiorcą i konsumentem sąd powszechny jest uprawniony do badania czy łącząca ich umowa nie zawiera niedozwolonych postanowień w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> §1 k.c. Taką ocenę dokonywaną *in concreto*, w toczącym się między przedsiębiorcą a konsumentem sporze, którego przedmiotem są skutki prawne określonego postanowienia zawartej umowy (kontrola konkretna, incydentalna, dokonywana *ex post*, czyli po zawarciu konkretnej umowy), należy odróżnić od kontroli *in abstracto*, kiedy to sąd ochrony konkurencji i konsumentów bada treść stosowanego (względnie mającego być stosowanym) przez przedsiębiorcę w stosunkach z konsumentami wzorca umowy, a która jest dokonywana w trybie ustawy z dnia 16 lutego 2007 roku o ochronie konkurencji i konsumentów (t.j. Dz.U. z 2015r. poz. 184 z późn. zm.). Należy podnieść, że w niniejszym procesie zadaniem Sądu orzekającego było zbadanie czy konkretna umowa zawarta pomiędzy powodem i stroną pozwaną w zakresie w jakim stanowiła podstawę zatrzymania przez ubezpieczyciela części środków wpłacanych przez powoda z tytułu składek, zawiera postanowienia niedozwolone. Przy rozważaniu tej kwestii należy kierować się m.in. treścią art. 385<sup>2</sup> k.c., zgodnie z którym oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

W ocenie Sądu Okręgowego, przyjęty przez Sąd Rejonowy stan faktyczny, z którego wynikało, że powód zawierając umowę był profesjonalistą w zakresie usług ubezpieczeniowych, w pełni pozwalał na stwierdzenie, że w tym konkretnym przypadku nie można przyjąć, że umowa zawarta pomiędzy powodem a stroną pozwaną kształtowała jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Jeśli bowiem powód jako współpracownik spółki (...) spółki z o.o. sam oferował potencjalnym klientom produkty w postaci ubezpieczenia na życie z (...), to zasadnym jest pogląd, iż zdawał sobie sprawę z wszelkich ryzyk jakie wiążą się z zawarciem tej umowy, jej długotrwałym charakterem, a także ograniczeniami związanymi z wcześniejszym wycofaniem ulokowanych w nich środków. Będąc też profesjonalistą w tej dziedzinie niewątpliwie potrafił również racjonalnie ocenić ryzyko wiążące się z ulokowaniem środków w takim produkcie ubezpieczeniowym. Jeśli więc zdecydował się na zawarcie przedmiotowej umowy to brak podstaw do uznania, że postanowienie umowy, z którego wynika prawo strony pozwanej do zatrzymania części świadczenia wykupu w przypadku rozwiązania umowy przed upływem okresu na jaki została zawarta, naruszało jego prawa i to w sposób rażący, czego wymaga art. 385<sup>1</sup> §1 k.c.

Ocena dokonana przez Sąd Rejonowy jest aktualna, zdaniem Sądu Okręgowego, także w odniesieniu do ustaleń poczynionych w postępowaniu apelacyjnym. Bowiem jeśli nawet z tych ustaleń wynika, że przedmiotowa umowa z dnia 2 grudnia 2007 roku została zawarta w początkowym okresie szkolenia się powoda w celu rozpoczęcia wykonywania pracy jako agent ubezpieczeniowy, to po pierwsze niewątpliwie musiał już posiadać wiedzę o tym konkretnym produkcie, a po drugie zawarcie tej umowy należy rozważyć w kontekście możliwości wykonywania w przyszłości czynności agenta ubezpieczeniowego, a zatem i czerpania z tej działalności określonych korzyści materialnych. Nie można pominąć w tej sytuacji okoliczności, że powód w ramach powyższego szkolenia uzyskiwał wiedzę m.in. na temat produktów ubezpieczeniowych oferowanych przez (...) S.A., a także iż mając możliwość

odstąpienia od tej umowy w okresie 30 dni od momentu kiedy doręczono mu polisę ubezpieczeniową tj. 11 stycznia 2008 roku, jednak tego nie uczynił. W tym okresie wiedza powoda na temat warunków i ryzyk wiążących się z zawarciem przedmiotowej umowy musiała być znacznie większa, skoro powód poddawany był cały czas szkoleniu. Jeśli zatem ocenić przesłanki określone w art. 385<sup>1</sup> §1 k.c., przy uwzględnieniu wymagań z art. 385<sup>2</sup> k.c., to dojść należy do takiego samego przekonania, jakie wyraził Sąd pierwszej instancji, że w tym przypadku nie można uznać by kwestionowane obecnie postanowienia zawartej umowy naruszały rażąco interesy powoda, jak również by kształtowały jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Po zawarciu tej umowy powód bowiem rozpoczął współpracę z podmiotem, który w imieniu strony pozwanej zawarł z nim przedmiotową umowę, a tym samym mógł oczekiwać na podobne korzyści w postaci prowizji przeznaczonych dla agentów ubezpieczeniowych sprzedających produkty finansowe strony pozwanej, jakie były związane z umową zawartą przez niego samego.

Mając na uwadze powyższe apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 §1 i §3 k.p.c. i § 2 pkt 5 oraz § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015r. poz. 1800 z późn. zm.).

SSO Grzegorz Buła SSO Katarzyna Biernat-Jarek SSO Anna Koźlińska